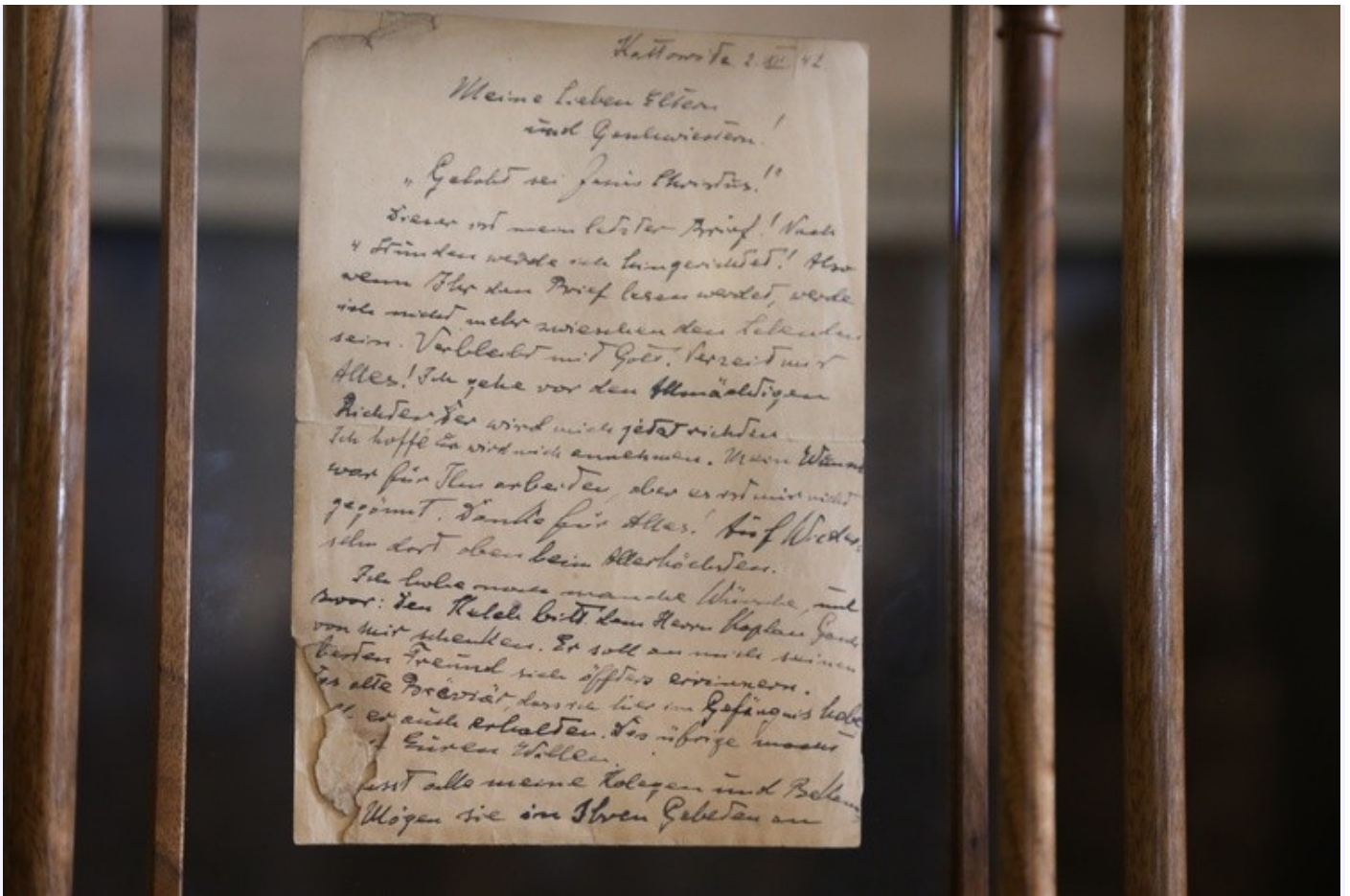




POSŁUCHAJ - Msza św. beatyfikacyjna ks. Jana Franciszka Machy (Jedynka)

- <https://www.polskieradio.pl/7/5766/Artykul/2849883.Transmisja-mszy-sw-beatyfikacyjnej-ks-Jana-Machy-w-Programie-1-SLUCHAJ-TERAZ>





Wieża jasnogórska podświetlona na czerwono. „Chcemy wyrazić naszą solidarność z tymi, którzy cierpią za wiarę”



Kampanię RedWeek zainicjowało w 2015 roku Papieskie Stowarzyszenie Pomoc Kościołowi w Potrzebie. Obecnie swoim zasięgiem obejmuje wiele krajów na całym świecie. Na czerwono podświetlane są m.in. figura Chrystusa w Rio de Janeiro, Koloseum w Rzymie i Bazylika Sacre Coeur w Paryżu.

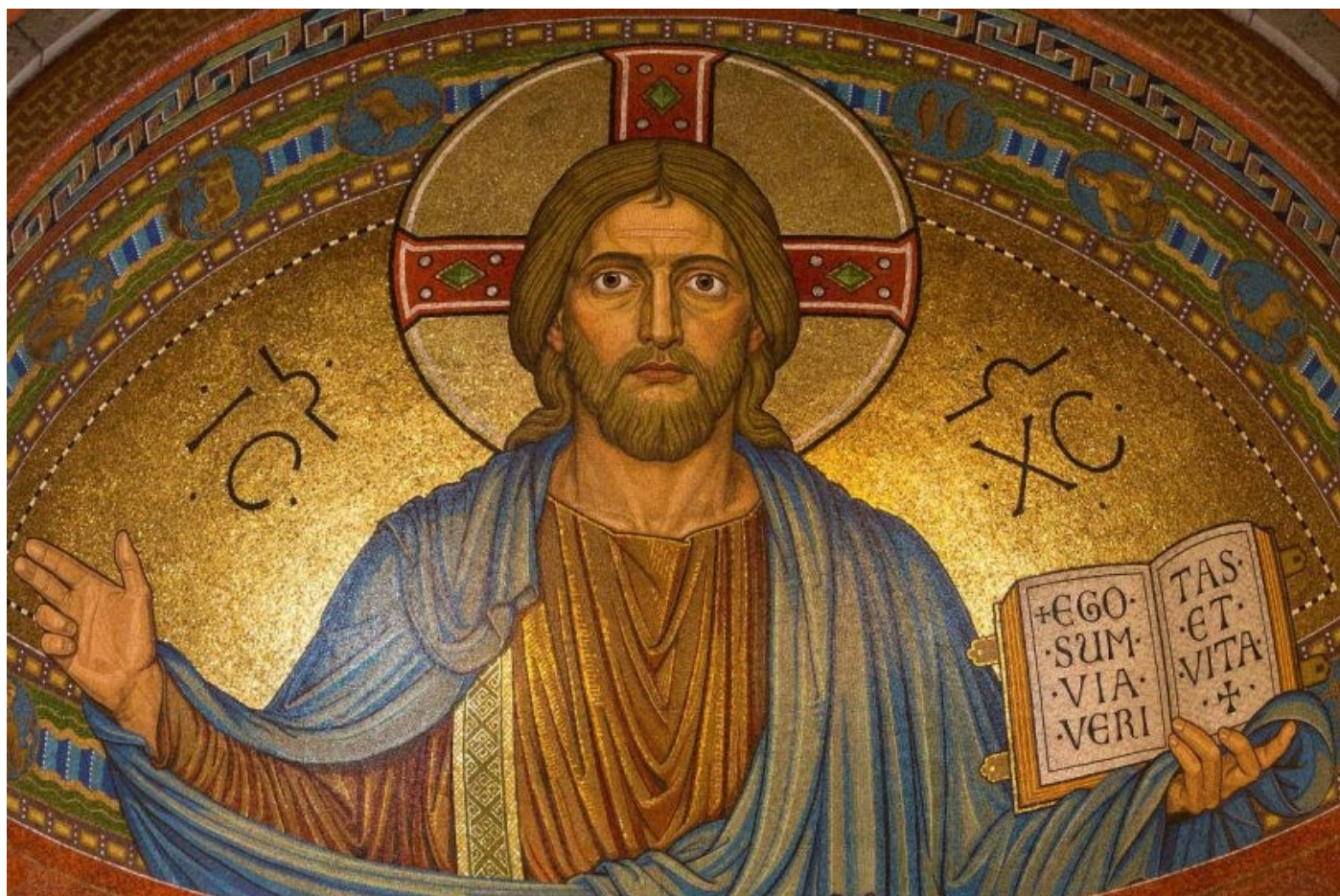
W tym roku głównym celem kampanii jest zwrócenie uwagi na przemoc, jakiej doznają kobiety należące do mniejszości religijnych. Kobiety cierpią z powodu porwań, przymusowych małżeństw i konwersji oraz przemocy seksualnej m.in. w Mozambiku, Nigerii, Egipcie, Syrii, Pakistanie, Indiach, Iraku i Iranie.

Na świecie rośnie liczba prześladowanych chrześcijan. Według raportu międzynarodowej organizacji Open Doors z 2020 r. na całym globie ofiarami prześladowań jest obecnie 260 mln ludzi.

W niechlubnym rankingu w pierwszej dziesiątce krajów najbardziej prześladowujących chrześcijan za Koreą Północną znajduje się Afganistan, Somalia, Libia i Pakistan, potem Erytrea i Sudan. Następne na liście są Jemen, Iran i Indie.

<https://pch24.pl/wieza-jasnogorska-podswietlona-na-czerwono-chcemy-wyrazic-nasza-solidarnosc-z-tymi-ktorzy-cierpia-za-wiare/>

21 listopada Uroczystość Chrystusa Króla Wszechświata



Chrystusa Króla Wszechświata Kościół katolicki czci w ostatnią niedzielę roku liturgicznego, która w tym roku przypada 21 listopada. Sensem tego święta jest uznanie panowania i władzy Chrystusa zarówno w życiu osobistym chrześcijan jak i całych społeczności. Zasiadającego na tronie Pantokratora a zarazem ukoronowanego cierniem i bezsilnego Zbawiciela katolicy wspominają na koniec roku kościelnego.

W tym roku po raz pierwszy w uroczystość Chrystusa Króla obchodzony będzie z inicjatywy papieża Franciszka Światowy Dzień Młodzieży w diecezjach na całym świecie. Idea intronizacji, przyjęcia Chrystusa za Króla i Pana jest rozwinięciem aktu poświęcenia się Najświętszemu Sercu Jezusowemu, wynikającego z objawień francuskiej wizytki z Paray-le-Monial św. Małgorzaty Marii Alacoque (1647-1690). Święta ta była mistyczką, której Pan Jezus w wielu objawieniach przedstawiał swe Serce, kochające ludzi i spragnione ich miłości.

Święto Chrystusa Króla symbolem odnowy przestrzeni społecznej. Święto Chrystusa Króla wprowadził papież Pius XI w roku 1925 na zakończenie Roku Świętego: przypadła ona wówczas na 11 grudnia. Sensem tego nowego święta, jak wyjaśniał papież w encyklice „Quas primas”, było uznanie panowania i władzy Chrystusa zarówno w życiu osobistym chrześcijan, jak i całych społeczności. Miało ono służyć odnowie wiary, także w przestrzeni publicznej, która szczególnie – zdaniem papieża – narażona jest na wypieranie zeń wartości i zasad chrześcijańskich. Ustanowienie święta Chrystusa Króla traktował więc jako „lekarstwo na zagrożenia niesione przez coraz powszechniejsze prądy laicyzacyjne, zaprzeczające panowaniu Chrystusa nad ludami”. W związku z tym Pius XI zachęcał – jak brzmiało ulubione jego hasło – do „Instaurare omnia in Christo”, czyli odnowy wszystkiego w Chrystusie. W 1969 r. papież Paweł VI podniósł święto Chrystusa Króla do rangi uroczystości, a więc najwyższej wagi obchodu liturgicznego w Kościele, postulując czcić Chrystusa jako Króla Wszechświata. Święto Chrystusa Króla od samego początku było uroczystością obchodzoną w Polsce. W 1927 r. powstał w Poznaniu komitet budowy pomnika Najświętszego Serca Pana Jezusa, który miał być także monumentem wdzięczności za odzyskaną

niepodległość. Pomnik ten uroczystie odsłonięto 30 października 1932, w święto Chrystusa Króla. W uroczystościach wzięli udział liczni poznaniacy pod przewodnictwem kard. Augusta Hlonda. Pomnik zburzyli Niemcy zaraz po wejściu do miasta w 1939 r., wysadzając go w powietrze. A figurę Chrystusa przetopiono na kule armatnie. Obecnie, od kilku lat trwają starania o odbudowę tego pomnika i postawienie go ponownie w godnym miejscu stolicy Wielkopolski.

Kwestia intronizacji Chrystusa Króla. Sprawą intronizacji Chrystusa Króla – na prośbę licznych oddolnych ruchów intronizacyjnych – w ostatnich latach zajmowała się Konferencja Episkopatu Polski. Powołała w tym celu w 2013 r. specjalny Zespół ds. Ruchów Intronizacyjnych pod przewodnictwem biskupa opolskiego Andrzeja Czai. Podczas spotkania Zespołu 10 czerwca 2014 roku zrodziła się myśl o przygotowaniu aktu uznania Chrystusa Królem w uroczystość Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata w 2016 roku, w ramach obchodów jubileuszu 1050. rocznicy Chrztu Polski. Po długich i niełatwych dyskusjach z przedstawicielami ruchów intronizacyjnych – które domagały się ogłoszenia Chrystusa królem Polski – ustalono, że uroczysta proklamacja Aktu Przyjęcia Jezusa Chrystusa za Króla i Pana odbędzie się w Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach w sobotę 19 listopada br. – w przeddzień uroczystości Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata. Następnego dnia akt ten został odnowiony we wszystkich świątyniach katolickich w Polsce. W liście pasterskim z 11 października 2016 r. – poprzedzającym Jubileuszowy Akt – Pasterze Kościoła w Polsce przypominali, że „nie trzeba Chrystusa intronizować w znaczeniu wynoszenia Go na tron i nadawania Mu władzy ani też ogłaszać Go Królem. On przecież jest Królem królów i Panem panów na wieki. Natomiast naszym wielkim zadaniem jest podjęcie dzieła intronizacji Jezusa w znaczeniu uznawania Jego królewskiej godności i władzy całym życiem i postępowaniem”. Biskupi wyjaśniali ponadto, że „zasadniczym celem dokonania aktu jest uznanie z wiarą panowania Jezusa, poddanie i zawierzenie Mu życia osobistego, rodzinnego i narodowego we wszelkich jego wymiarach i kształtowanie go według Bożego prawa”.

W liturgii. Po ostatniej reformie liturgicznej w 1969 r. uroczystość została przeniesiona na ostatnią niedzielę przed Adwentem. Mimo, że jest to święto tak młode, jego treść była przeżywana w Kościele od początku jego istnienia. Wskazuje na to wiele fragmentów Ewangelii oraz starożytnych pism chrześcijańskich. Geneza kultu Chrystusa jako Króla sięga natomiast już Starego Testamentu, zapowiadającego przyjście Mesjasza, króla, potomka Dawida. Greckie słowo „chrystus” jest odpowiednikiem hebrajskiego mesjasz i oznacza pomazańca, namaszczonego, co w znaczeniu starotestamentalnym odnosiło się zarówno do króla, jak i kapłana, a nieraz także do proroka. Umieszczenie tej uroczystości na końcu kalendarza wiąże się z biblijnym rozumieniem czasu i odzwierciedla zarazem sens roku liturgicznego, który jakby odtwarza najważniejsze zdarzenia w dziejach zbawienia. Objawienie biblijne przyniosło nowe, linearnie rozumienie czasu: czas ma swój początek i koniec, nie ma w nim powrotów i cykli, lecz każda chwila jest jedyna i niepowtarzalna. W człowieka jednak, tak jak w całą naturę, wpisana jest pewna cykliczność. Rok kościelny łączy w sobie te dwa wymiary: w swoich powrotach odzwierciedla tę jedyną i niepowtarzalną historię zbawienia, która rozpoczęła się wraz ze stworzeniem, szczyt osiągnęła w czasie życia, zbawiennej śmierci oraz zmartwychwstania Jezusa z Nazaretu, a zmierza do kresu, którym jest nastanie Królestwa Bożego. Zakończenie roku symbolizuje właśnie osiągnięcie celu i wypełnienie bożych obietnic. Jest to odpowiedź Boga na nieustające modlitwy chrześcijan: Przyjdź królestwo Twoje.

W ikonografii. W ikonografii Chrystus Król już od starożytności przedstawiony jest jako Pantokrator, czyli Wszechwładca, zasiadający na tronie, mający ziemię za podnózek lub trzymający glob ziemski w dłoni. Tak przedstawiają Jezusa dawne ikony i mozaiki. Tak też wielokrotnie ukazuje Go Apokalipsa – jako zasiadającego na tronie, któremu całe stworzenie oddaje cześć. Równocześnie Ewangelie ukazują inny wymiar królowania Chrystusa. Ubiczowany, ukoronowany cierniami Jezus odpowiada na pytanie Poncjusza Piłata: Tak, jestem Królem. Królestwo moje nie jest z tego świata (por. J 18, 33-40). Na krzyżu Chrystusa widniał napis: Jezus Nazarejczyk Król Żydowski (J, 19,19), a ukrzyżowany z Nim łotr prosił tuż przed śmiercią: „Jezu, wspomnij na mnie, gdy będziesz w swoim królestwie” (Łk 23,42). Ten ewangeliczny przekaz ukazuje, że w najgłębszym chrześcijańskim sensie panować to znaczy służyć a nawet oddać życie za innych. <https://www.ekai.pl/21-listopada-uroczystosc-chrystusa-krola-wszechswiata/>

[Podpisz apel – Polska Jest Jedna!](#) ; **SZANOWNY PANIE PREZYDENCIE**

Panie Prezydencie! Polska jest jedna i jest domem nas wszystkich. Chcemy, by każdy czuł się w Niej jak u siebie. Wymaga to poszanowania praw, które nam – obywatelom, gwarantuje Konstytucja.

Obecnie, pod hasłami walki z epidemią wdrażane są rozwiązania społeczne, które naruszają przyrodzoną przestrzeń ludzkiej wolności oraz jej gwarancje konstytucyjne.

Pod pretekstem sanitarnym rozwijane są projekty segregacji i izolacji społecznej. Rozważane jest wprowadzenie obowiązkowego poddania się szczepieniom, mimo że za ewentualne, negatywne konsekwencje, ani rząd, ani koncerny farmaceutyczne nie ponoszą dziś żadnej odpowiedzialności.

Lockdown, czyli zamykanie gospodarki, zapowiadana rewolucja w obszarze własności i prywatności, prowadzą do ograniczenia wolności – ludzi, rodzin i narodów. Manipulowanie faktami, ograniczanie wolności słowa i cenzurowanie debaty publicznej to dziś smutna codzienność.

Lekarze, dziennikarze, naukowcy, głoszący zdania odrębne, są dziś prześladowani, usuwani z debaty publicznej i zastraszani odbieraniem prawa do wykonywania zawodu.

Dziś stawiamy pełne niepokoju pytania o przyszłość naszej Ojczyzny. Nasz Naród, wychowany w duchu umiłowania wolności, nie jest przecież w stanie rozwijać się w warunkach zniewolenia.

Apelujemy do Pana Prezydenta o wetowanie wszystkich aktów prawnych, które godzą w prawa i wolności obywatelskie. A tych, które choćby wzbudzają wątpliwość co do zgodności z Konstytucją, o kierowanie do Trybunału Konstytucyjnego.

Liczymy na Pana, Panie Prezydencie! [Podpisz apel – Polska Jest Jedna!](#) .

<https://youtu.be/YS5C2PkqhDg> . <https://youtu.be/ZzVs2cM2fCw>

Gdańsk. Stu medyków odsuniętych od pracy, bo nie zaszczepili się przeciwko covid. Zaczyna brakować personelu.

19 listopada 2021 07:20



Niby to nie obowiązek, ale spróbuj się nie zaszczepić...

Foto: Pexels.com

Wiele osób wskazuje, że działania dyrekcji szpitala są niezgodne z prawem.

<https://nczas.com/2021/11/19/gdansk-stu-medykow-odsunietych-od-pracy-bo-nie-zaszczepili-sie-przeciwko-covid-zaczyna-brakowac-personelu/>

Badania Europejskiej Agencji Leków pozwoliły powiązać przypadki zapalenia mięśnia sercowego ze szczepionkami przeciw COVID-19. Naukowcy przebadali 145 przypadków tego schorzenia wśród osób, które przyjęły preparat Pfizera oraz 19 przypadków odnotowanych po przyjęciu Moderny.

Więcej: <https://www.planeta.pl/Ciekawostki/Nowe-skutki-uboczne-Pfizera-i-Moderny.-EMA-potwierdza-informacje-10-07-2021>

Białostocka WKU pęka w szwach. Zgłaszają się ochotnicy do obrony granic



Coraz więcej osób, samorządów oraz służb włącza się do obrony polskiej granicy z Białorusią. Wojskowa Komenda Uzuppełnień w Białymstoku „pęka w szwach” od ochotników, którzy chcą być zmobilizowani i służyć na granicy. Władze samorządowe Michałowa rozpoczęły akcję „Obrońcy granicy nie płacą za nic”, która umożliwia obrońcom darmowe korzystanie z miejskich obiektów sportu i kultury. Straż Ochrony Kolei, z dobrym skutkiem, przeczesuje tereny przejść kolejowych.

Do Wojskowej Komendy Uzuppełnień w Białymstoku zgłasza się mnóstwo, przeważnie młodych, ludzi. Przychodzą lub dzwonią w celu uzyskania informacji na temat warunków przyjęcia do wojska. Pytają m.in. czy będą mogli służyć na granicy polsko – białoruskiej. Wiele osób składa też wnioski o przyjęcie do służby. Zainteresowanie jest tak duże, że WKU przedłużyła godziny pracy. Pracownicy WKU studzą nieco zapał chętnych do obrony granicy na wojskowy sposób. Tłumaczą im, że zanim zostanie się przyjęty do wojska trzeba przejść egzaminy sprawnościowe i testy psychologiczne. Później jest jeszcze podstawowe szkolenie wojskowe. A dopiero wtedy można ewentualnie być skierowany na granicę.

Na szczęście większość chętnych do służby wojskowej zdaje sobie z tego sprawę i wcale ich to nie zniechęca. Bardzo wielu młodych ludzi jest również chętnych do służby w Wojskach Obrony Terytorialnej. – *W ostatnich tygodniach liczba złożonych wniosków o przyjęcie do zawodowej służby wojskowej lub terytorialnej bardzo mocno wzrosła. Mamy tu małe oblężenie. Dlatego wydłużyliśmy godziny pracy Komendy –* mówi mjr Małgorzata Repnik, szef wydziału rekrutacji Wojskowej Komendy Uzuppełnień w Białymstoku, która służyła m.in. w Afganistanie.

<https://pch24.pl/bialostocka-wku-peka-w-szwach-zglaszaja-sie-ochotnicy-do-obrony-granic/>



Dzielni żołnierze?

W opinii licznych osób podających się za „autorytety i znawców polskiej historii” bandy UPA postrzegane są jako dzielni żołnierze walczący o wolną Ukrainę, natomiast żołnierze Ludowego Wojska Polskiego chroniący bezbronną polską ludność przed bestialstwem UPA jako wyraziciele komunistycznego reżimu. Warto więc pochylić się nad przeszłością tych „walecznych” upowców zanim pojawili się w granicach powojennej Polski, zostawiając po sobie pożogę, śmierć i zgłiszczca polskich osad i miasteczek zamieszkałych przez bezbronną ludność.

Jednym z głównych dowódców UPA działającym na terenie Bieszczad był Roman Kozieryński ps. Bir. W okresie okupacji niemieckiej był oficerem 14 dywizji SS „Galizien”. Następnie przeniósł się do policji ukraińskiej. Jako działacz OUN w czerwcu 1944 roku uciekł w lasy karpackie do UPA z posterunku policji w Medyce. Sotnia tego nazistowskiego oficera została rozbita w czasie akcji GO „Wisła”, a on sam zginął 11 lutego 1948 roku na terenie ZSRR. Kolejnym z „bohaterskich” uczestników walk z Ludowym Wojskiem Polskim był Jarosław Kociołek ps. Kryłacz, podporucznik w dywizji SS „Galizien”. W 1942 roku został skierowany do ukraińskiej kolaborującej z Niemcami nazistowskiej szkoły oficerskiej Ukraińskiej Policji Pomocniczej we Lwowie. Zginął (13 lipca 1947 r.) w czasie akcji „Wisła” po rozbitcu jego sotni 13 czerwca 1947 roku w trejonie Zawadki. Dowódcą jednej z sotni – „Udarnyky 96b” był nieznany z nazwiska człowiek o pseudonimie Stach, były podoficer dywizji SS „Galizien”. W lipcu 1946 roku jego sotnia miała zniszczenie w rejonie Lachowa-Krecow (powiat Sanok). Pod koniec czerwca 1947 roku podczas operacji „Wisła” wraz z resztą swojej sotni przedzierał się na teren ZSRR, gdzie zginął w lutym 1948 roku w walce z wojskami sowieckimi. Następnym byłym oficerem nazistowskiej dywizji SS „Galizien” był Danyło Swisteł ps. Wesetyj. Znany był z okrucieństw wobec ludności polskiej oraz nie popierających ludobójczych haseł UPA Ukraińców. Zginął w czasie walk we wsi Strubowiska. Powyższe przykłady są nielicznymi dowodami, że operujące w Bieszczadach bandy UPA składały się z byłych nazistowskich kolaborantów i członków niemieckiej dywizji SS odpowiedzialnej za liczne bestialskie mordy na bezbronnych Polakach. Ich działalność na terenie powojennej Polski była dalszą krwawą terrorystyczną działalnością wobec niewinnej ludności polskiej, którą poprzez zastaszanie starali się zmusić do opuszczenia terenów uznanych przez nich za ukraińskie. Pomimo faktu, że po 1945 roku Polska znalazła się w orbicie wpływów sowieckich, trzeba pamiętać, że żołnierze polscy mobilizowani w powojennej rzeczywistości z terenów całego kraju bronili w Bieszczadach nie ideologii komunistycznej, lecz zwykłych cywilnych rodaków przed ukraińskimi nazistami spod znaku UPA.

<https://www.magnapolonia.org/dzielni-zolnierze/>



Po tym, jak kraj odrzucił ideologię fast foodów, rozpoczęło się zamykanie restauracji po restauracji. **Boliwijczycy** pożegnali się z restauracją McDonald's. Wybór świadomych obywateli jest naprawdę inspirujący!
[McDonald's – zmuszony do zamknięcia ostatniej restauracji w Boliwii - Dobre Wiadomości \(dobrewiadomosci.net.pl\)](https://dobrewiadomosci.net.pl/)



W piątek 19 listopada 2021 r. zaćmienie Księżyca. Ziemia znajdzie się wtedy między słońcem a naszym naturalnym satelitą, rzucając na niego cień, dzięki czemu zyska on czerwony odcień. [Krwawy Księżyc i całkowite zaćmienie - 19 listopada najdłuższe tego typu zjawisko w tym stuleciu - Dobre Wiadomości \(dobrewiadomosci.net.pl\)](https://dobrewiadomosci.net.pl/)



Rządy na całym świecie z zaciekawieniem przyglądają się indyjskiemu stanowi Sikkim, żeby zobaczyć, czy ekologia jest opłacalna. Jak dotąd wszystko wskazuje na to, że tak.

Ten stan zakazał importu wszelkich pestycydów, herbicydów i syntetycznych nawozów oraz GMO w 2003 roku, stając się pierwszym na świecie w pełni ekologicznym stanem w 2016. Z początku rolnicy napotykali trudności, a ilość plonów zmniejszyła się, jednak rząd obiecał, że wszystko to ulegnie poprawie z biegiem czasu, a także zapewnił odszkodowania.

[Indyjski stan zakazuje wszystkich pestycydów. Dzika przyroda, plony i turystyka kwitną - Dobre Wiadomości \(dobrewiadomosci.net.pl\)](#)



Piękny i wzruszający widok. Autorem zdjęcia jest Greg Hogben. Przedstawia ono psy terapeutyczne czekające przed drzwiami chorych dzieciaków w jednym ze szpitali. Tym stworzeniom brakuje jeszcze anielskich skrzydeł. ♥ Kontakt z taką bezinteresowną dobrocią nie zastąpi żadne medyczne rozwiązanie! [Dobre Wiadomości - Posty | Facebook](#)

“

Zamiast mówić:

Ale jestem stary!

Napisz jedną rzecz z
dzieciństwa, której
młode pokolenie nie
zrozumie.

„Kiedyś nawet żelazka miały duszę”.



[Dobre Wiadomości - Posty | Facebook](#)



Nie mógł wyjść do sklepu z powodu kwarantanny, wysłał więc psa na zakupy. Oto jak zwierzę wywiązało się z zadania **W tych trudnych dniach, lekarze i urzędnicy proszą ludzi, aby odegrali swoją rolę w powstrzymaniu rozprzestrzeniania się wirusa, ograniczając kontakty z ludźmi i pozostając w domu. Nowa sytuacja zmusza czasem do kreatywności i nowych pomysłów.**

Przykładem jest pewien Meksykanin, przebywający na domowej kwarantannie. Antonio Muñoz, który na co dzień mieszka w Lomas de San Martín na północy kraju, podzielił się na Facebooku historią związaną z jego psem rasy chihuahua.

Mężczyzna miał ochotę na Cheetosy, ale z racji ograniczeń wydanych przez władze, nie mógł wyjść do sklepu. Postanowił więc wykorzystać swojego psa, którego wysłał na zakupy.

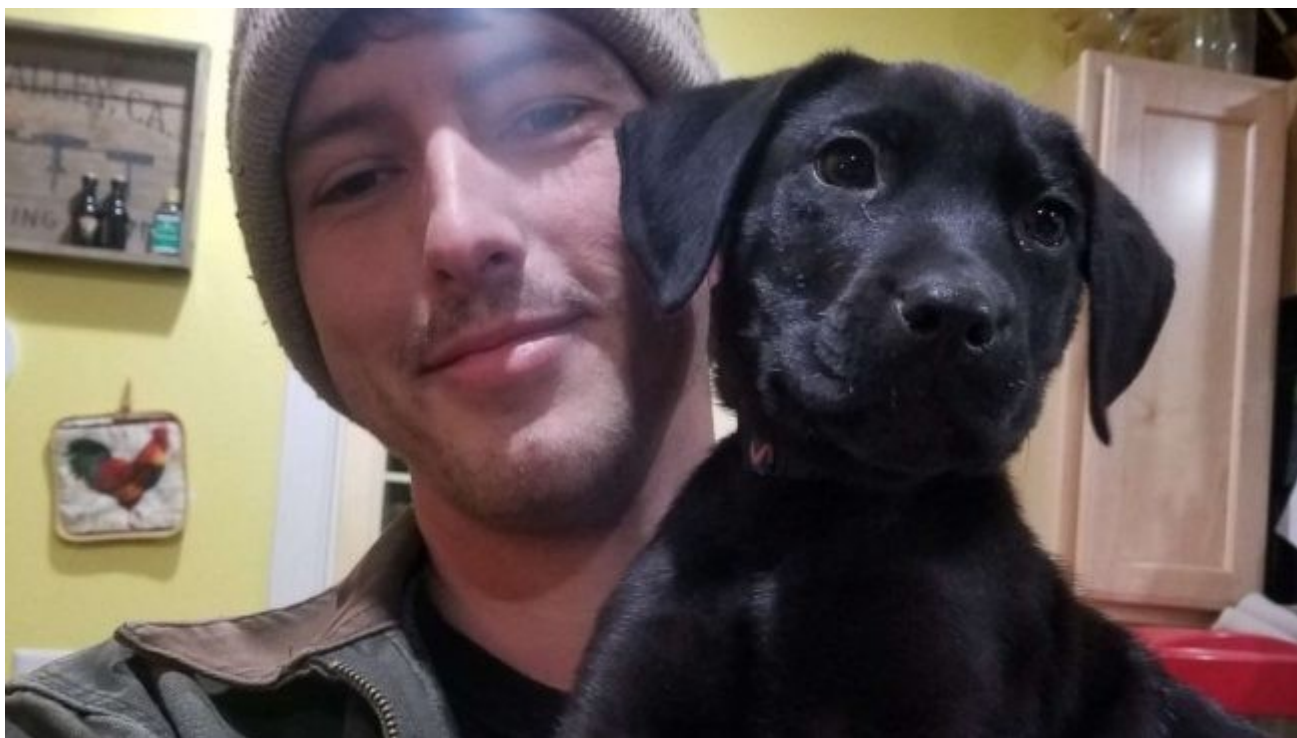
Wprawdzie najbliższy sklep znajduje się po drugiej stronie ulicy, ale z oczywistych względów mężczyzna nie mógł wyjść ze swojego domu. Wpadł więc na pomysł, by do obroży swojego psa pryczepić kartkę z wiadomością i wysłać go do marketu. [Nie mógł wyjść do sklepu z powodu kwarantanny, wysłał więc psa na zakupy. Oto jak zwierzę wywiązało się z zadania - Dobre Wiadomości \(dobrewiadomosci.net.pl\)](#)



Denerwowali go piraci drogowi, więc zbudował budkę dla ptaków. Mieszkaniec Billingham miał dość pędzących obok jego domu samochodów. Postanowił rozwiązać ten problem w bardzo pomysłowy sposób. Na swoim podwórku postawił nietypową budkę dla ptaków. Mieszkający w Billingham Mike Wrathmall miał dość piratów drogowych pędzących po drodze obok jego domu, gdzie obowiązuje ograniczenie prędkości do 30 mil na godzinę (48 km/h). Mężczyzna zastanawiał się, jak w legalny sposób zakończyć ten niebezpieczny proceder, w końcu wpadł na genialny pomysł.

Wrathmall postanowił wykorzystać do tego budkę dla ptaków. Konstrukcja, którą zbudował, do złudzenia przypomina stojący przy drodze fotoradar. Mężczyzna pomalował dom dla ptaków na żółte i szare kolory – dokładnie tak, jak wyglądają urządzenia służące do rejestrowania przekroczenia dopuszczalnej prędkości w Wielkiej Brytanii.

[Denerwowali go piraci drogowi, więc zbudował budkę dla ptaków - Dobre Wiadomości \(dobrewiadomosci.net.pl\)](http://dobrewiadomosci.net.pl)



Głuchy mężczyzna adoptował głuchego szczeniaka i nauczył go języka migowego

Ludzie stają się coraz bardziej świadomi jak istotna jest adopcja psów i coraz rzadziej decydują się na kupowanie ich w sklepach czy u hodowców. Wielu z nas fascynuje i kusi pomysł odratowania jakiegoś zwierzęcia ze schroniska i zapewnienia mu dużo miłości i opieki. Nasze wątpliwości budzi jednak kwestia zbyt starych lub niepełnosprawnych psów, które wymagają ogromnej uwagi. Takie poświęcenie może przynieść jednak dużo większą satysfakcję i radość.

31-letni mężczyzna z Maine, Nick Abbott, który urodził się głuchy, postanowił adoptować Emersona, psa który również nic nie słyszał. Jak wyjaśnili ludzie z NFR Maine, Emerson miał szczególnie trudną przeszłość, ponieważ po tym jak został znaleziony na ulicy ze swoim rodzeństwem, zaczął mieć dziwne ataki. Po hospitalizacji Emerson zachorował na parwo, która jest wysoce zaraźliwą chorobą wirusową, mogącą przybrać postać jelitową lub sercową.

Lindsay Powers z NFR Maine twierdzi, że jego słuch osłabił się po powrocie od weterynarza. Nie wiedzieli jednak, czy urodził się z tą niepełnosprawnością, czy może doświadczył jakiegoś wypadku gdy był jeszcze młody. Napisała o nim w mediach społecznościowych, mając nadzieję, że zainteresuje się nim jakaś dobra rodzina. Kilka tygodni później Nick Abbott zgłosił się z prośbą o adopcję szczeniaka.

Mężczyzna poinformował, że też jest głuchy, wierząc że łatwiej będzie im się dogadać i w ciągu niecałych 24 godzin procedura adopcyjna została zakończona. Połączenie między nimi było natychmiastowe, a matka Nicka powiedziała później, że wyglądało na to, że mieli być razem. Nick zaczął uczyć swojego psa języka migowego, zaczynając od prostych poleceń, takich jak siad, podejź tutaj i kładź się, a za każdym razem, gdy Nick dotyka płatka ucha Emersona, pies szczeka. Od czasu adopcji Abbott założył z Emersonem wspólne konto na Instagramie, gdzie dzieli się zdjęciami z ich przygód, nowo poznanych sztuczek i aktualizacji z życia „dwóch niesłyszących chłopaków!”

Według NFR Maine, porywająca historia zachęciła i zainspirowała wiele osób do adopcji własnych czworonożnych przyjaciół. Nick znalazł swojego najlepszego przyjaciela, a Emerson jest jeszcze szczęśliwszy, żyjąc w towarzystwie tak skromnego i życzliwego człowieka. Jak wyjaśnił Powers, ten pies miał bardzo ciężki początek życia, ale za to koniec ma jak z bajki.

[Głuchy mężczyzna adoptował głuchego szczeniaka i nauczył go języka migowego - Dobre Wiadomości \(dobrewiadomosci.net.pl\)](https://www.dobrewiadomosci.net.pl) .

Video - <https://youtu.be/M2DXnzXeX90>



[Pałac w Mańczycach](#)

Pałac w Chróstniku - powiat lubiński, woj. dolnośląskie.
Zrujnowany i spalony zabytek uratował Dariusz Miłek,
właściciel sieci sklepów CCC.

[Dwory i Pałace Polski](#) | [Pałac w Chróstniku - powiat lubiński, województwo dolnośląskie](#) | [Facebook](#)



Foto-Atelier Paweł Piszczek

Dworek Jana Matejki w Krzesławicach
Kraków Nowa Huta
Małopolska
fot.Paweł Piszczek

[Dwory i Pałace Polski | Pałac w Chróstniku - powiat lubiński, województwo dolnośląskie | Facebook](#)



[Marek Kuziemski](#)

PAŁAC w DOBREJ zbudował w połowie XVIII w. pruski minister wojny Gustaw – syn hrabiego Erdmanna Karola von Roedern. Powstała rezydencja w stylu francuskiego baroku, którą przebudowano w latach 1857- 1860 i wówczas nadano jej styl neogotycki. Plan przebudowy wykonał architekt Gottgetren z berlińskiego Charlottenhof. Niektóre elementy budowli, brama wjazdowa oraz stróżówka były zaprojektowane przez słynnego berlińskiego architekta Carla Ludecka . DOBRA – 50°27'04"N 17°54'01"E - wieś w Polsce, położona w województwie opolskim, w powiecie krapkowickim, w gminie Strzeleczki.

Zdjęcie zrobione przez Piotr Miemiec - lipiec 2021r.

[Dwory i Pałace Polski](#) | [Pałac w Chrótniku - powiat lubiński, województwo dolnośląskie](#) | [Facebook](#)

Zespół pałacowy w Golejewku (woj. wielkopolskie)



[Odkrywając duży zapomniany miejsc](#) jest w: [Golejewko](#).

Wybudowany w latach 1848-1858 dla Maurycego Czarneckiego. Wcześniej stał tu zamek Choińskich, po którym pozostała wieża strażnicza z XVII w. przebudowana w poł. XIX w. Wieńczy ją hełm, na którym na pamiątkę bitwy pod Chocimiem (1621 r.), Andrzej Chojeński umieścił na szczycie wieży bramnej zachowaną do chwili obecnej gwiazdę z półksiężycem, a kościół obdarował zdobytymi na Turkach łupami. Wieś Czesztram-Golejewko należy do najstarszych polskich wsi wzmiankowanych źródłowo.

Zespół pałacowy w Golejewku obejmuje rozległe założenie pałacowo-parkowo-folwarczne ukształtowanie na bazie późnośredniowiecznego dworu obronnego. Składają się z pałacu w stylu elżbietańskim z elementami barokowymi, parku oraz tzw. Domku Ogrodnika. Od parku pałac oddziela fosa. We wschodniej części dziedzica usytuowana jest wieża bramna (w której mieści się obecnie muzeum). W 1921 r. Janusz Czarnecki założył w Golejewku znaną w Polsce stadninę koni pełnej krwi angielskiej. Jego wyprawa handlowa na Zachód zaowocowała zakupieniem, przede wszystkim w Niemczech, siedmiu pierwszych klaczy. Klacze te, jak również następane kupowane corocznie, stały się podstawą hodowli. Pierwszymi ogierami czołowymi stadniny w latach 1921-1939 w Golejewku byli: Harlekin i Mah Jong.

Czarnecki wznosił także w latach 1924-1925 nowe stajnie (dziś w większości rozebrane). Po jego śmierci w 1933 r. majątkiem aż do wojny 1939 r. zarządzała wdowa Romana Czarnecka.

Po 1945 roku Golejewko zostało upaństwowione i przejęte przez Państwowe Zakłady Chowu Koni. Obecnie zespół pałacowo-parkowo-folwarczny jest własnością Stadniny Koni „Golejewko”.

W to niezwykle miejsce trafiliśmy dzięki uprzejmości @Stowarzyszenie Przyjaciół Pałacu w Starym Sielcu w pewnego listopadowego popołudnia. Kiedy stanęliśmy wspólnie na dziedzińcu, naszym oczom ukazał się wspaniały widok. Niestety, kiedy podeszliśmy bliżej, już nie było tak "różowo."

Pałac i otoczenie z roku na rok popada w ruinę. Budynek z zewnątrz może jeszcze "jako tako wygląda", jednak to tylko złudzenie, ponieważ wewnątrz pałac jest w katastrofalnym stanie. Powybijane szyby, zarwane stropy, wszechobecna wilgoć i grzyb. Jeszcze gorzej wygląda tzw. Domek Ogrodnika, który znajduje się w zaniedbanym, przypałacowym parku. Stan budynku jest katastrofalny! Domek z drewnianym ozdobnym szczytem i balkonem wzniesiony na pocz. XX wieku.

W każdej chwili grozi zawaleniem, praktycznie pierwsze piętro przestało istnieć, ponieważ zawalił się dach, który runął na parter domku. Najbezpieczniejsze z tego wszystkiego są schody, które tak naprawdę prowadzą do nikąd. Trzeba bardzo uważać będąc wewnątrz! Niestety, prawowita spadkobierczyni rodziny Czarneckich, którzy nabyli Golejewko w 1846 r., która mieszkała w Stanach Zjednoczonych zmarła w zeszłym roku. Co dalej? Nie wiadomo...

PS. Bardzo dziękujemy Alinie, Julicie i Robertowi ze Stowarzyszenia Przyjaciół Pałacu w Starym Sielcu za pokazanie nam tak wspaniałego miejsca!

Źródło:

<https://zabytek.pl/>

http://tower-racing.pl/files/opis_golejewka.htm